

Tabela nr 10. Dane GKRPA w Dąbrowie Chełmińskiej za 2006 i 2007 rok.

Lp.	Nazwa zadania	2006	2007
1.	Wnioski skierowane na Posterunek Policji o przeprowadzenie wywiadów środowiskowych u osób nadużywających alkoholu	3	4
2.	Wnioski o wydanie opinii w przedmiocie uzależnienia od alkoholu	3	2
3.	Wnioski o skierowanie do sądu Rejonowego w Bydgoszczy Ogółem: W tym: 1) o wydanie nakazu doprowadzenia na badanie przez biegłego, 2) o zobowiązanie do leczenia odwykowego stacjonarnego, 3) o zobowiązanie do leczenia ambulatoryjnego, 4) o wydanie nakazu doprowadzenia do sądu	4 - 3 1 -	4 - 3 1 -
4.	Wywiady środowiskowe rodzinne	20	25
5.	Posiedzeń Komisji	7	6
6.	Ilości osób objętych dozorem kuratora	3	3
7.	Dobrowolne leczenie stacjonarne	-	-
8.	Interwencje profilaktyczne	2	1
9.	Wnioski o przymusowe leczenie	3	3
10.	Rozmowy z osobami zgłaszającymi się do Punktu Konsultacyjnego ds. Uzależnień	190	150
11.	Rozmowy z osobami zgłaszającymi się do Punktu Konsultacyjnego z uwagi na przemoc w rodzinie	5	6

Źródło: Dane GKRPA w Dąbrowie Chełmińskiej.

Biorąc pod uwagę doświadczenie pracowników socjalnych GOPS-u w Dąbrowie Chełmińskiej osoby uzależnione można podzielić na dwie specyficzne grupy podopiecznych, którzy nadużywają alkoholu. Do pierwszej należy zaliczyć osoby samotne, które jeśli szkodzą to tylko sobie i tutaj działania Ośrodka ograniczają się do zmobilizowania danego klienta do leczenia. Trudniejszą i o wiele bardziej skomplikowaną sprawą jest praca z osobą z tzw. drugiej grupy, która jest matką lub ojcem i posiada własną rodzinę. Tutaj problem alkoholowy jednego z rodziców odbija się na całej rodzinie zarówno pod względem psychologicznym jak i materialnym, gdzie dziecko wychowuje się w rodzinie, w której największą inwestycją dla żywiciela rodziny jest butelka zawierająca etanol a nie ubrania czy książki dla córki i syna! Pracownicy GOPS w ramach pracy socjalnej z osobami dotkniętymi

opisywanym problemem sporządzają kontrakty socjalne zobowiązujące do podjęcia działań w celu zaprzestania picia.

Zazwyczaj po pomoc zwracają się matki, których mężowie nadużywają alkoholu, często ukrywając skrętnie przed pracownikiem OPS-u ten problem. Nierzadko bywa tak, że o alkoholizmie i przemocy w rodzinie dowiadujemy się z raportów jakie otrzymujemy z Policji o interwencji w domu mieszkańców Naszej Gminy. Małżonki oraz konkubiny niejednokrotnie w momencie kłótni czy bójki z pijanym mężem czy partnerem, są skłonne by wezwać policjantów, ale w bardzo krótkim czasie potrafią odwrócić zeznania i oświadczyć, że to już się nigdy nie powtórzy bo druga połowa obiecała poprawę. Taka sprzeczna postawa podyktowana jest najczęściej obawą o przyszłość : „Mąż będzie się znęcał gdy nie wycofam oskarżeń a i tak mieszkamy pod jednym dachem...” itp. Na terenie Naszej Gminy podobnie jak w pobliskich gminach brakuje mieszkań socjalnych, do których mogłyby się przeprowadzić kobiety z dziećmi wywodzące się z rodzin gdzie mężczyźni nadużywają alkoholu. Kwestią problemową jest na samym wstępie odizolowanie osoby od rodziny. Skierowanie na przymusowe leczenie trwa a wysłanie dzieci i matki do jakiegokolwiek placówki zapewniającej schronienie i wyżywienie nie zawsze jest możliwe (niektóre placówki nie przyjmują matek z dziećmi , które są w wieku powyżej 11-stego roku życia) i jest rozwiązaniem krótkotrwałym(w domu samotnej matki nie można przebywać latami).

Na koniec tego podrozdziału warto wspomnieć o kwestii współuzależnienia, za Panią Zofią Sobolewską zjawisko to, które ma miejsce w rodzinach z problemem alkoholowym można zdefiniować jako: „(...)patologiczny układ rodzinny i takie przystosowanie do niego, które uniemożliwia zobaczenie racjonalnego rozwiązania całej chorej sytuacji w danej rodzinie. Osoba współuzależniona (np. najczęściej matka, żona żyjąca pod jednym dachem z synem, mężem alkoholikiem) będzie próbowała wprowadzić zmiany, zmierzające jej zdaniem do poprawy sytuacji, jednak to co będzie robiła, i tak będzie tę sytuację tylko utrwałać i pogarszać”. Współuzależnienie to brak umiejętności do wprowadzania pozytywnych zmian przez osoby dorosłe żyjące z alkoholikiem, to tworzenie fałszywego obrazu rzeczywistości po to, by życie nie do wytrzymania dało się wytrzymać! To oszukiwanie siebie, że nie jest tak źle. Taka sytuacja prowadzi do biernej postawy przyjmowania tak naprawdę okrutnego losu życia z osobą zniewoloną przez etoh. Kobiety, które z pozoru wydają nam się silne bo tyle lat wytrzymały z pijącym nagminnie mężem czy konkubentem, są w rzeczywistości słabe i potrzebują oparcia i pomocy z zewnątrz. Dlatego do typowych objawów współuzależnienia należy zaliczyć: bierność, tłumienie uczuć, złość przenoszona zostaje nie na osobę nadużywającą alkoholu, ale np. na dzieci, sąsiadkę, nadopiekuńczość i nadodpowiedzialność

wobec pijącego partnera, winą obarczanie samego siebie, tendencja do odgrywania roli cierpiętnika itd. Mimo, że na zewnątrz osoby współzależnione wydają nam się zorganizowane, operatywne to same sobie nie potrafią i boją się pomóc, dlatego niezbędna jest pomoc terapeutyczna również dla członków rodziny, gdzie występuje trauma związana z alkoholizmem.

PRZEMOC W RODZINIE

W kraju ostatnio wiele mówi się o eskalacji zjawiska przemocy w rodzinie. Media coraz częściej informują Nas o szokujących wręcz aktach agresji do jakiej dochodzi w polskich domach. Przemoc literalnie definiujemy jako fizyczne oraz psychiczne znęcanie się sprawcy przemocy nad ofiarą. Z przemocą fizyczną mamy do czynienia wtedy, gdy oprawca wyrządza swoim ofiarom ból i cierpienie fizyczne (kopanie, popychanie). Z przemocą fizyczną mamy do czynienia kiedy osoba krzywdzi innych ludzi za pośrednictwem oddziaływań psychologicznych przez wywieranie wpływu na ofiary i stworzenie kontroli nad ich umysłami (krzyk, wyzwiska, uświadamianie ofierze, że jest nikim). Statystyki informują nas, iż 95% ofiar przemocy mającej miejsce w rodzinach to kobiety i dzieci. Osobami, które dokonują przemocy domowej są mężczyźni, zazwyczaj ojcowie bądź konkubenci. Agresja fizyczna oraz zadawanie bólu psychicznego domownikom wiąże się ściśle z faktem nadużywania alkoholu przez sprawcę. Zatem większość oprawców stanowią mężczyźni, którzy zazwyczaj będąc pod wpływem używek krzywdzą najczęściej bezbronnych i słabszych członków własnej rodziny. Oczywiście mają również miejsce sytuacje gdzie problem z nadużywaniem napojów alkoholowych ma zarówno ojciec jak i matka. Dzieci wychowujące się w rodzinach dotkniętych alkoholizmem jednego bądź obojgu dorosłych opiekunów są bezpośrednio narażone na akty agresji fizycznej oraz werbalnego maltretowania. Małoletni pochodzący z rodzin patologicznych są zaniedbani pod względem fizycznym np. niedożywione, brak czystej odzieży oraz psychologicznym, są znerwicowane, mają problemy z nauką. Sytuacja jaka ma miejsce w ich domach nie pozwala im na normalny rozwój.

Analizując przemoc domową należy podkreślić, iż mamy do czynienia z dwiema formami tego zjawiska. Pracownicy socjalni sprawując pieczę nad środowiskami o niskim statusie społecznym spotykają się najczęściej z postacią przemocy gorącej pełnej brutalności, agresji

i chamstwa, mającą gwałtowny przebieg. U ofiar można stwierdzić ślady pobicia (sińce, zadrapania itp.), a sąsiedzi mieszkający za ścianą codziennie słyszą wyzwiska i epitety pod adresem ofiar przemocy. Zupełnie odmienny wizerunek ma przemoc w rodzinach o wysokim statusie społecznym, gdzie spotykamy się z przemocą chłodną, dokonywaną w tzw. „białych rękawiczkach” bardziej subtelną, nie pozostawiającą wyraźnych śladów. Jeżeli sama ofiara przemocy nie zgłosi nam tego faktu nie możemy podjąć działań w celu likwidacji przemocy w danej rodzinie.

Do objawów przemocy fizycznej należy uszkodzenie ciała ofiary, można ją stwierdzić poprzez obdukcję lekarską. Przemoc psychologiczna objawia się najczęściej lękiem, niepokojem ofiary, nadpobudliwością psychoruchową, poczuciem winy. Jest znacznie trudniejsza do zdiagnozowania, gdyż osoba dotknięta problemem ubóstwa czy bezrobocia w trakcie rozmowy z pracownikiem socjalnym może wykazywać podobne zachowania. Z reguły przemoc fizyczna idzie w parze z psychologicznym znęcaniem się nad ofiarą. W tym przypadku wystarczy stwierdzenie tej pierwszej postaci przemocy. Ofiary przemocy to z reguły kobiety i dzieci. Żyjąc w atmosferze pełnej agresji i psychicznego maltretowania niejednokrotnie uciekają w alkohol, narkotyki, prostytutkę.

Pisząc o przemocy warto wspomnieć o zjawisku seksualnego wykorzystywania kobiet i dzieci. Żony i konkubiny są najczęściej molestowane przez mężczyzn, którzy są pod wpływem upojenia alkoholowego. Kontakty seksualne są wymuszane i wiążą się z przemocą fizyczną jak i psychicznym poniżaniem partnerki. Mają charakter gwałtu przez co są przestępstwem, gdyż naruszają prawa osobiste kobiety. Podobnie mogą być krzywdzone dzieci przez akty krzywdzenia seksualnego. Mamy tu do czynienia z pedofilią (podejmowanie aktywności seksualnej z dziećmi przez osoby dorosłe) oraz kazirodztwem (współżycie seksualne z między osobami ze sobą spokrewnionymi). Wykorzystywanie seksualne dzieci zazwyczaj powtarza się systematycznie przez dłuższy czas. Dziecko zależne od dorosłego opiekuna boi się przyznać do procederu jaki ma miejsce w jego domu. Ingerencja osób trzecich działających w obronie dziecka jest utrudniona. Dziecko zazwyczaj nie przyznaje się do problemu egzystując w rodzinie, która jest dla niego jednocześnie źródłem patologii jak i oparcia.

Do przemocy seksualnej zwłaszcza wobec dzieci na terenie gminy Dąbrowa Chełmińska dochodzi niezwykle rzadko, bynajmniej o takich aktach w aktualnym okresie nic nam nie wiadomo. Jednakże problem w skali krajowej istnieje dlatego należy przygotować się do skutecznego reagowania w takich drastycznych sytuacjach.

Pomimo istniejących danych tak naprawdę ustalenie dokładnej skali zjawiska przemocy na terenie poszczególnych jednostek terytorialnych państwa, a także na terenie Naszej gminy jest zadaniem trudnym, a wręcz niemożliwym do zrealizowania. Wynika to ze przede wszystkim ze stosunku ludzi do przemocy, która jest dla wielu osób zjawiskiem wstydlivym, o którym nie powinno się mówić poza murami własnego domu. Co gorsza najczęściej same ofiary niejednokrotnie kierowane strachem lub zwyczajnym wstydem traktują akty agresji jako temat tabu, o którym nie może się dowiedzieć nikt spoza rodziny. Podobnie ma się sytuacja ze środowiskiem sąsiedzkiem, które woli stać z boku i nie mieszać się w rodzinne sprawy. Dzieje się tak często ponieważ sąsiedzi nie chcą przyjmować roli świadka, gdyż obawiają się zemsty ze strony sprawcy przemocy domowej. Ofiary przemocy domowej nie zgłaszają faktu dokonywanej na ich osobach agresji, bowiem wierzą w obietnice oprawcy, który pozostawia je w mylnej świadomości, że od dziś wszystko się zmieni i do aktów przemocy już się więcej nie dojdzie. Niestety są to zazwyczaj obietnice bez pokrycia. „Faza miodowego miesiąca” szybko mija i dochodzi do kolejnych aktów znęcania się nad członkami rodziny. W obliczu takiej sytuacji organy i instytucje, które mogłyby zareagować i zainterweniować celem zmiany tych niepożądanych sytuacji mających miejsce w wielu polskich rodzinach, mają tak naprawdę bardzo ograniczone pole manewru nie posiadając informacji na temat faktu występowania przemocy w danej rodzinie. Co gorsza bite i zastraszane kobiety często wycofują swoje oskarżenia wobec sprawcy z obawy zemsty lub nadziei na poprawę. Takie zachowania skutecznie utrudniają nam doprowadzenie do zupełnej izolacji kata od ofiar. A patologiczna sytuacja ciągnie się latami! W tej sytuacji ważne jest wsparcie psychologiczne dla ofiar przemocy, które z bezsilności i braku oparcia dalej żyją ze sprawcami. Ważna jest współpraca organów zajmujących się tym zjawiskiem na terenie gminy głównie Policji z pracownikami socjalnymi, psychologami i pedagogami, kuratorami. Zatem „interdyscyplinarna współpraca” winna być najistotniejszym elementem walki z przemocą. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż rzeczywistość wielokrotnie pokazuje Nam negatywny aspekt wyniku interwencji czy to policji czy też pracownika socjalnego w celu udaremnienia skutków pijaństwa tj. m.in. aktów agresji dokonywanych przez sprawcę na członkach rodziny. Z reguły występuje jeden podstawowy problem związany z separacją oprawcy od jego ofiar. Przeanalizujmy np. sytuację : po interwencji policji pijany sprawca przemocy trafia do izby wytrzeźwień, żona wycofuje się z oskarżeń przeciw maltretującemu ją i dzieci mężowi bądź konkubentowi, po czym kolejnego dnia oprawca wraca do rodziny i przemoc domowa trwa nadal. Podobnie drażliwa i jednocześnie niesprawiedliwa jest sytuacja gdy w ramach oddzielenia sprawcy przemocy od ofiar to kobieta z dziećmi jest

umieszczana w Domu Samotnej Matki a oprawca mieszka nadal w domu rodzinnym. Winno przecież być odwrotnie, to kat winien być usunięty z mieszkania w którym dopuszcza się agresji wobec żony i bezbronnych dzieci – dlatego też potrzebna jest regulacja prawna w tym zakresie.

Niejednokrotnie uzyskujemy anonimowe telefony od ludzi informujące nas o niepokojących sytuacjach, kiedy to dziecko jest zaniebawane przez dorosłych opiekunów nadużywających alkoholu. Biorąc jednak pod uwagę fakt, iż przemoc w rodzinie w wielu przypadkach jest zjawiskiem trudnym do zidentyfikowania ponieważ ofiary niechętnie przyznają się do tego, że są niejednokrotnie maltretowane zarówno fizycznie jak psychicznie, dlatego nie jesteśmy w stanie reagować wszędzie gdzie dochodzi do aktów przemocy. To zazwyczaj właśnie tam gdzie małżonka bądź partnerka ukrywa fakt istnienia przemocy we własnej rodzinie lub środowisko lokalne nie próbuje poinformować właściwych instytucji dochodzi z czasem do tragedii. Analizując zjawisko przemocy domowej trzeba podjąć kroki w uświadamianiu społeczeństwa jak ważne jest reagowanie i powiadamianie konkretnych instytucji w przypadku dostrzeżenia aktów agresji w danej rodzinie oraz zauważenia faktu zaniebawiania dzieci przez pijanych rodziców i opiekunów. Ostatnie doniesienia medialne pokazują, że społeczeństwu tak naprawdę brak odwagi cywilnej na to by przeciwstawić się przemocy. W tej sytuacji warto mieć na uwadze działania związane z rozpowszechnianiem postawy jednostek mówiącej : „PRZEMOCY – NIE”, poczynając od reklamy społecznej, przez pogadanki prowadzone przez pedagogów , psychologów, pracowników socjalnych np. w szkole z uczniami oraz rodzicami, kończąc na zajęciach warsztatowych, analizujących dogłębnie w sposób teoretyczny oraz praktyczny postępowanie w sytuacji występowania przemocy w rodzinie.

Ważne jest także przeciwdziałanie bierności obywateli. Sytuacja izolacji sprawcy przemocy od ofiar też winna być rozstrzygnięta w inny sposób.

STARZENIE SIĘ SPOŁECZEŃSTWA

Wzrastająca liczba osób starych i starzejących się w społeczeństwie polskim daje nam sygnały ku temu by zainteresować się również najstarszym pokoleniem. Bardzo pozytywnym aspektem jest postęp medycyny i co się z tym ściśle wiąże to fakt przedłużania życia ludzi w wieku poprodukcyjnym. Nastąpiły jednak znaczne zmiany w postrzeganiu osób starszych przez społeczeństwo. Jeszcze kilkanaście lat temu osoby będące w podeszłym wieku (powyżej 65 roku życia) posiadały bardzo wysoki status zarówno na gruncie społecznym jak i rodzinnym. Obecnie sytuacja ta uległa znacznej i niekorzystnej zmianie. Starość przestała być powodem do dumy a wręcz przeciwnie stała się symbolem niedołęstwa i bezradności. Ten przykry i smutny obraz najstarszej generacji społeczeństwa przekłada się na naszą codzienność, gdzie już w rodzinach brakuje poszanowania dla osób starszych, wyrozumiałości dla ich problemów i słabości, a co za tym idzie nie starcza wreszcie miejsca w rodzinnym domu dla babci i dziadka. Współczesne rodziny chcące oddać osobę starszą np. do domu pomocy społecznej tłumaczą się zazwyczaj brakiem czasu z uwagi na fakt, iż praktycznie ciągle są zajęci pracą zawodową i dziećmi i nie ma tu mowy o sprawowaniu pieczy nad członkami najstarszego pokolenia. Dochodzi zatem do przemian we współczesnej polskiej rodzinie tj. zmian, które przestają sprzyjać kształtowaniu się warunków do sprawowania opieki nad najstarszymi domownikami ze strony pozostałych członków rodziny.

Podeszły wiek wiąże się także ściśle z tzw. starzeniem socjalnym czyli przejściem danej osoby na emeryturę. Jest to czas kiedy jednostka przestaje pracować zawodowo i dochodzi do diametralnych przeobrażeń w jej dotychczasowym życiu. Największą zmianą i jednocześnie zagrożeniem dla człowieka opuszczającego zakład pracy jest najczęściej samotność oraz znaczne pogorszenie się sytuacji materialnej. Do tego wszystkiego z czasem dochodzi fakt utraty sprawności fizycznej i psychicznej, a przy tym konieczność korzystania z pomocy innych osób. Posuwająca się utrata sprawności, pogorszenie stanu zdrowia, brak wyrozumiałości, serdeczności ze strony najbliższych i rodziny oraz trudności w podjęciu pracy zarobkowej przez emerytów i zła sytuacja ekonomiczna prowadzą do sytuacji, że staje się on podopiecznym ośrodka pomocy społecznej. Osoby starsze są bardzo specyficzną grupą klientów, gdyż od pracowników socjalnych oczekują dwóch rzeczy tj.: akceptacji, życzliwości i szczerzej rozmowy oraz pomocy finansowej, którą przeznaczają zazwyczaj na leczenie, zakup leków oraz opału na okres zimowy. Warto zaznaczyć jednak, iż na terenie Gminy Dąbrowa Chełmińska dochodzi również do takich sytuacji, gdzie osoby starsze